

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 grudnia 2016 r. w sprawie o sygn. akt X P 1160/17 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1: sprostował protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządzony przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w dniu 2 sierpnia 2017 roku i zatwierdzony w dniu 23 sierpnia 2017 roku w ten sposób, że w punkcie 5 (piątym): a) w miejscu określającym przyczyny bezpośrednie po zapisie „Uderzenie głową w słup latarni” dodaje zapis „dojście przez poszkodowaną do słupa oświetleniowego, z twarzą odwróconą od #ostrego słońca#”; b) w miejscu określającym przyczyny pośrednie w miejsce zapisu „Niezachowanie należytej koncentracji uwagi przez poszkodowanego pracownika poruszającego się po chodniku, warunki atmosferyczne (oślepiające promienie słoneczne)” wpisuje następujący zapis: „Niezauważenie przez poszkodowaną przeszkody na drodze dla pieszych; przekonanie poszkodowanej o możliwości bezpiecznego przejścia wyznaczonym chodnikiem; nieodpowiednie przejście dla pieszych w obrębie chodnika na terenie zakładu, ze względu na niezapewnienie wymaganej minimalnej szerokości dla przejścia; ustawienie słupa oświetleniowego (przeszkody) na drodze dla pieszych, ograniczające szerokość przejścia chodnikiem na terenie zakładu; brak ostrzeżenia o przeszkodzie na drodze dla pieszych, skutecznego w sytuacji, gdy pieszy nie patrzy #na wprost#”; w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie ; w punkcie 3 zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz M. S. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu; w punkcie 4 nakazał pobrać od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 2.238,30 zł (dwa tysiące dwieście trzydzieści osiem złotych i trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka M. S. ma 40 lat (ur. (...)), wykształcenie wyższe. Przed zatrudnieniem u pozwanej w okresie od 8 sierpnia 2013 roku do 28 lutego 2015 roku powódka wykonywała pracę kierownika biura – starszego inspektora BHP.

M. S. w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. została zatrudniona na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny od 8 maja 2017 roku do 7 sierpnia 2017 roku na stanowisku specjalisty ds. kadr w wymiarze pełnego etatu. Umowa o pracę rozwiązała się z upływem czasu, na który została zawarta.

Miesięczne wynagrodzenie powódki, liczone jako ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, wynosiło 4.437,09 zł .

W dniu 8 maja 2017 roku powódka przeszła instruktaż ogólny i stanowiskowy w ramach szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP.

Powódka pracowała w budynku HR. Na tej samej ulicy mieści się budynek administracyjny.

W dniu 12 lipca 2017 roku powódka rozpoczęła pracę o godz. 9:00, planowo miała wykonywać swoje obowiązki do godziny 17:00.

Powódka zajmowała się tego dnia wprowadzaniem pracowników do systemu, drukowaniem i pakowaniem pasków wypłat pracowników pozwanej spółki (było to ponad 1.600 kartek).

Część pasków została wydrukowana błędnie.

Sytuację w pracy tego dnia powódka oceniała jako stresującą.

Po godzinie 15:00 powódka wraz z stażystą K. J. (1) udała się do budynku administracji celem wydrukowania dokumentów. Po zakończeniu drukowania powódka i K. J. (1) opuścili budynek administracji i udali się z powrotem

do budynku HR. Przeszli schodami prowadzącymi z budynku administracji w dół na chodnik, po czym skręcili w lewą stronę i szli chodnikiem w kierunku budynku HR.

Budynki administracyjne i HR mieszczą się przy ul. (...) na terenie spółki (...). Droga, która prowadzi do budynku stanowi drogę wewnętrzną przeznaczoną dla ruchu pieszych przebywających na terenie zakładu.

Chodnik stanowił wyznaczony trakt dla pieszych odgradzony od jezdni barierkami pomalowanymi na żółto.

Drogę tą powódce pokazano w pierwszym dniu jej pracy. Zdarzało się, że powódka korzystała z tej drogi raz, dwa razy dziennie.

Droga, którą tego dnia szła powódka, stanowi najkrótszą trasę wiodącą od budynku administracji do budynku HR. Drugą drogę stanowi przejście przy schodach przez pasy na drugą stronę i stamtąd wyznaczoną dla pieszych drogą dla pieszych przy parkingu dla samochodów. Trzecia droga prowadzi przez korytarz wiodący przez dział administracyjny, następnie należy wyjść wyjściem przy hali produkcyjnej, a dalej chodnikiem należy skręcić w prawo i przejść przez pasy.

Powódka w ręku niosła słuchawkę telefonu stacjonarnego i magnetyczną kartę (...) umożliwiającą przejście przez bramę.

K. J. (1) niósł dokumenty.

Powódka z K. J. (1) szli chodnikiem energicznym krokiem obok siebie. Powódka szła po prawej stronie, nieznacznie przed K. J. (1). Nie rozmawiali ze sobą.

Na chodniku stał nieoznakowany słup latarni w kolorze betonu, szarości.

Na chodniku na odcinku gdzie stał słup nie mogły zmieścić się dwie osoby.

Tego dnia był słoneczny, bezchmurny dzień. Było ciepło, świeciło słońce.

Powódka słupa nie zauważyła.

Powódka uderzyła głową w słup. Zaczęła jej lecieć krew.

K. J. (1) odprowadził powódkę do budynku HR. M. B. wykonała jej opatrunek. Powódka miała rozciętą głowę powyżej czoła, na wysokości włosów.

Z pracy powódka wyszła o godzinie 17:00.

Tego samego dnia powódka zgłosiła się do (...) Szpitala (...) im. N. B. w Ł. gdzie przebywała od 12 lipca do 14 lipca 2017 roku z rozpoznaniem stanu po urazie głowy bez utraty przytomności.

W okresie od 13 lipca do 27 sierpnia 2017 roku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim.

W protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządzonym w dniu 2 sierpnia 2017 roku i zatwierdzonym w dniu 23 sierpnia 2017 roku w związku z dodatkowymi wyjaśnieniami złożonymi przez powódkę do protokołu powypadkowego nr (...) z dnia 26 lipca 2017 roku zespół powypadkowy podjął decyzję o podtrzymaniu swojego dotychczasowego stanowiska dotyczącego zdarzenia z dnia 12 lipca 2017 roku.

Zdarzenie z dnia 12 lipca 2017 roku zostało uznane na wypadek przy pracy. W punkcie 5 protokołu jako przyczyny wypadku wskazano:

- przyczynę bezpośrednią: uderzenie głową w słup latarni,

- przyczyny pośrednie: niezachowanie należytej koncentracji uwagi przez poszkodowanego pracownika poruszającego się po chodniku, warunki atmosferyczne (oślepiające promienie słoneczne).

Miesiąc po zdarzeniu z dnia 12 lipca 2017 roku dział BHP pozwanej podjął próbę zabezpieczenia słupa oświetleniowego (innego niż ten, w który uderzyła powódka). Obwiązał go w tym celu żółtymi materacami. Słup został zabezpieczony w ten sposób przez jeden dzień.

Stwierdza się następujące przyczyny wypadku z dnia 12 lipca 2017 roku:

a) przyczyny pośrednie wynikające z nieprawidłowej organizacji pracy:

- nieodpowiednie przejście dla pieszych w obrębie chodnika na terenie zakładu, ze względu na niezapewnienie wymaganej minimalnej szerokości dla przejścia;

- ustawienie słupa oświetleniowego (przeszkody) na drodze dla pieszych, ograniczające szerokość przejścia chodnikiem na terenie zakładu;

- brak ostrzeżenia o przeszkodzie na drodze dla pieszych, skutecznego w sytuacji, gdy pieszy nie patrzy #na wprost#”;

b) przyczyny bezpośrednie wynikające z nieprawidłowych zachowań człowieka:

- dojście przez poszkodowaną do słupa oświetleniowego, z twarzą odwróconą od #ostrego słońca#”;

c) przyczyny pośrednie wynikające z nieprawidłowych zachowań człowieka:

- niezauważenie przez poszkodowaną przeszkody na drodze dla pieszych;

- przekonanie poszkodowanej o możliwości bezpiecznego przejścia wyznaczonym chodnikiem.

Pozwany pracodawca nie dopełnił obowiązków wynikających z dyspozycji art. 207 § 2 k.p. dotyczących zapewnienia bezpiecznych warunków pracy na terenie zakładu, w szczególności dotyczących zapewnienia wymaganej szerokości przejścia dla pieszych w miejscu gdzie powódka uległa wypadkowi przy pracy. Chodnik oddzielony był od jezdni dla pojazdów barierką w kolorze żółtym, co dawało pieszemu orientację i przekonanie wydzielenie bezpiecznego przejścia. Słup oświetleniowy ustawiony w świetle chodnika ograniczał szerokość przejścia do około 1,09 metra. Według zaś § 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy z dnia 26 września 1997 r. (tj. Dz. U. z 2003 roku, nr 169, poz. 1650, ze zm.) budynki i inne obiekty budowlane, w których znajdują się pomieszczenia pracy, powinny być zbudowane i utrzymywane zgodnie z wymaganiami określonymi w przepisach techniczno-budowlanych. Przez przepisy techniczno-budowlane rozumie się przepisy ustawy Prawo budowlane oraz aktów wykonawczych do tej ustawy, m.in. rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie z dnia 2 marca 1999 r. (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 124, ze zm.). Pozwany pracodawca nie zapewnił wymagań określonych w § 44 tego rozporządzenia, zgodnie z którym to przepisem:

Ust. 1. Chodnik powinien mieć szerokość dostosowaną do natężenia ruchu pieszych, z zastrzeżeniem ust. 3.

Ust. 2. Szerokość chodnika przy jezdni lub przy pasie postojowym nie powinna być mniejsza niż 2,0 m, a w wypadku przebudowy albo remontu drogi dopuszcza się miejscowe zmniejszenie szerokości chodnika do 1,25 m, jeżeli jest on przeznaczony wyłącznie do ruchu pieszych.

Ust. 3. Szerokość chodnika powinna być odpowiednio zwiększona, jeżeli oprócz ruchu pieszych jest on przeznaczony do usytuowania urządzeń technicznych w szczególności podpór znaków drogowych, słupów, drzew, wejść lub zjazdów utrudniających ruch pieszych.

Ust. 6. Urządzenia na chodniku, w szczególności podpory znaków drogowych, słupy oświetleniowe należy tak usytuować, aby nie utrudniały użytkownika chodnika, w tym przez osoby niepełnosprawne.

Powyższych ustaleń Sąd Rejonowy dokonał na podstawie zeznań powódki, zgłoszonych przez strony świadków, przedstawionej przez strony dokumentacji, a także opinii biegłego sądowego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Okoliczności wypadku z dnia 12 lipca 2017 roku, zwłaszcza jego przebieg, Sąd ustalił na podstawie zeznań powódki i K. J. (1) – naocznego świadka zdarzenia. Zeznający w sprawie pozostali świadkowie A. S., K. M., H. B., A. N. i M. B. nie byli naocznymi świadkami i wiedzę na temat przebiegu zdarzenia oraz przyczyn, które spowodowały, że do niego doszło, posiadali od powódki i K. J. (1). Zeznania powódki i K. J. (1) są spójne w tej części, że na chwilę przed zdarzeniem powódka i K. J. (1) szli obok siebie (zeznania powódki protokół rozprawy z dnia 8 marca 2018 roku min. 00:08:04 – 00:10:34; zeznania świadka K. J. (1) protokół rozprawy z dnia 8 marca 2018 roku min. 00:37:49 – 00:43:31), przy czym powódka – jak to określił świadek K. J. (1) – była „leciutko”, „minimalnie” przed nim, ale na pewno nie szli „w jednej kolumnie”. Świadek K. J. (1) potwierdził twierdzenia powódki, że tego dnia był słoneczny, bezchmurny dzień. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w takim zakresie w jakim twierdziła, że nie szła z pochyloną głową. Powódka jest bowiem niekonsekwentna w swoich twierdzeniach. Z jednej bowiem strony zaprzecza tej okoliczności, z drugiej twierdzi, że na pewno nie miała twarzy wyprostowanej z uwagi świecące słońce (zeznania powódki protokół rozprawy z dnia 8 marca 2018 roku min. 00:23:57), przyznaje także, że słupa nie widziała (min. 00:10:34). W rezultacie Sąd za wiarygodne przyjął twierdzenia świadka K. J. (1), który zeznał, że powódka w momencie zdarzenia miała głowę skierowaną w dół. Świadek jednocześnie przyznał, że nie jest pewien tego czy powódka patrzyła na trzymany w ręku telefon (zeznania świadka K. J. (1) protokół rozprawy z dnia 8 marca 2018 roku min. 00:40:02 i dalej). Należy w tym miejscu podkreślić, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdził, że powódka w momencie wypadku korzystała z telefonu.

Zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków dotyczyły okoliczności mających miejsce już po zdarzeniu, w szczególności udzielania pomocy powódce, relacji powódki i K. J. (1) na temat przebiegu zdarzenia, własnej oceny tego zdarzenia, ale też okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia a mianowicie dotyczących opisu miejsca zdarzenia. Zeznania świadków są zatem spójne co do tego, że stojący na chodniku słup oświetleniowy w kolorze betonu, szarości nie był w żaden sposób oznakowany, a chodnik stanowił wyznaczony trakt dla pieszych odgradzony od jezdni barierkami pomalowanymi na żółto. Zeznania świadków wskazują także, że droga, którą wtedy pokonywała powódka z K. J. (1) była najczęściej używaną przez pracowników. I tak A. S. zatrudniony u pozwanej od marca 2015 roku na stanowisku kierownika działu BHP i ochrony środowiska zeznał, że trasę tą pokonuje codziennie, przemieszczając się pomiędzy budynkami (protokół rozprawy z dnia 19 czerwca 2018 roku min. 00:15:15 – 00:18:17). K. M. zatrudniona u pozwanej od 2010 roku na stanowisku specjalisty do spraw BHP podała, że drogę tą pokonuje codziennie, wiele razy. Generalnie jest to droga, z której korzysta najczęściej, choć zdarza się jej iść drugą drogą biegnącą przy parkingu (protokół rozprawy z dnia 19 czerwca 2018 roku min. 00:36:25– 00:44:42). A. N. pracownik pozwanej od 2015 roku zatrudniona z powódką w jednym dziale kadr na stanowisku specjalisty do spraw kadr zeznała, że wskazaną drogą idzie zawsze. Podała też, że z drugiego przejścia przy parkingu nigdy nie korzysta (protokół rozprawy z dnia 19 czerwca 2018 roku min. 01:04:54 – 01:07:50). M. B. zatrudniona od stycznia 2015 roku w dziale kadr także przyznała, że chodzi drogą, którą wtedy szła powódka. Trasę tą pokonuje przynajmniej raz dziennie (protokół rozprawy z dnia 19 czerwca 2018 roku min. 01:19:40 – 01:28:49). Jedynie K. J. (1) zatrudniony od 10 lipca 2017 roku, w dacie zdarzenia na umowę zlecenia jako stażysta, wskazał, że do budynku administracyjnego najczęściej przechodził inną jeszcze drogą, a mianowicie przejściem obok hali produkcyjnej. Świadek ten jednocześnie ocenił, że droga, którą wtedy szedł z powódką, jest najkrótsza (protokół rozprawy z dnia 19 czerwca 2018 roku min. 00:58:55 – 01:03:36). Sąd nie miał powodów, aby kwestionować wiarygodność zeznań wyżej wymienionych świadków we wskazanej części.

Za podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd przyjął także opinię sporządzaną przez biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy mgr inż. J. K. (1). Sąd przyznał walor wiarygodności przedmiotowej opinii w całości uznając, że została sporządzona w sposób rzetelny, z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy, która ponadto w

swojej treści zawiera wyczerpujące i wnikliwie wnioski. Biegły opisał sekwencję zdarzeń, którego skutkiem jest wypadek jakiemu powódka uległa w dniu 12 lipca 2017 roku (opinia k. 117), wskazał przyczyny tego wypadku (opinia k. 117-v), jak również stwierdził czy i jakich obowiązków nie dopełnił pozwany pracodawca (opinia k. 11). Tok rozumowania przedstawiony przez biegłego należało uznać za logiczny, a nadto konsekwentny. Opinii biegłego Sąd dał wiarę w całości, albowiem biegły w sposób szczegółowy przedstawił okoliczności, jakie stały się podstawą wniosków w nich wskazanych, odwołując się do konkretnych faktów ustalonych na podstawie dokumentacji, zeznań powódki i świadków.

W związku z zarzutami strony pozwanej zgłoszonymi w piśmie z dnia 30 sierpnia 2017 roku (k. 135-141) Sąd dopuścił dowód z pisemnej uzupełniającej opinii biegłego z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy. W opinii tej (k. 164-169) biegły odnosząc do zarzutu nieuprawnionego przyjęcia, iż droga, którą pokonywała powódka była najkrótszą, wyjaśnił, że w kwestii tej oparł się na zeznaniach świadków, przytaczając je wprost w tych fragmentach, gdzie świadkowie spójnie i zgodnie wskazywali, że droga ta była przez nich najczęściej pokonywana na odcinku pomiędzy budynkiem administracji i budynkiem HR. Kolejny zarzut strony pozwanej dotyczył braku wyjaśnienia przez biegłego jakie to okoliczności uzasadniały odstępstwo od zasady „przejawów ostrożności” pieszego patrzenia się „przed siebie” jak i „pod nogi”. Biegły – w ocenie pozwanej – miał także pominąć okoliczność wynikającą z zeznań świadka K. J. (1), iż słońce w tym dniu nie było oślepiające. Odnosząc się do tego zarzutu biegły wyjaśnił, że nie stwierdził aby nastąpiło odstępstwo poszkodowanej od zachowania „powinnego”, natomiast z doświadczenia biegłego wynikającego z analizy podobnych wypadków wynika, iż przejawem ostrożności pieszego jest zarówno patrzenie „przed siebie” jak i „pod nogi”. W analogicznych wypadkach polegających na upadku po potknięciu się zarzucano poszkodowanym, że patrzyli „przed siebie” a nie „pod nogi”. W przypadku powódki wskazano, że nie zachowała dostatecznej koncentracji uwagi i nie patrzyła „przed siebie”. W opinii biegłego z okoliczności wypadku i miejsca urazu można wnioskować, iż najprawdopodobniej w momencie wypadku poszkodowana nie patrzyła wprost przed siebie ze względu na ostre słońce. Biegły zauważył przy tym, że w tezie zakreślonej postanowieniem Sądu nie było jego zadaniem rozpatrywać, czy słońce w momencie wypadku było oślepiające dla K. J. (1). Poszkodowana twierdziła, że dla niej słońce było oślepiające, nadto sam zespół powypadkowy w protokole powypadkowym nr 15a/2017 jako jedną z przyczyn pośrednich wpisał „warunki atmosferyczne (oślepiające promienie słoneczne)”. Tym samym – jak podkreślił biegły – pełnomocnik pozwanego w piśmie procesowym z dnia 30 sierpnia 2017 roku dokonał zakwestionowania ustaleń dokonanych przez pozwanego pracodawcę w protokole powypadkowym.

Kolejny zarzut strony pozwanej dotyczył nieuprawnionego przyjęcia przez biegłego, że powódka i K. J. (1) szli obok siebie. W ocenie pełnomocnika pozwanej z zeznań świadków (przy czym – co należy w tym miejscu podkreślić - pełnomocnik nie wskazał, o których świadków chodzi) wynika, że powódka nie szła po chodniku obok K. J. (1), ale nieco przed nim. Miał na to wskazywać sam K. J. (1) wskazując, że powódka „szła minimalnie” przed nim. Odnosząc się do tej kwestii biegły przytaczając konkretne fragmenty zeznań powódki i świadka K. J. (1) wyjaśnił, że przyjęta przez niego okoliczność przechodzenia powódki obok K. J. (1) wynika z relacji tych dwojga.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej niewłaściwe ustalonych przyczyn wypadku wynikających z nieprawidłowej organizacji pracy i braku podstaw do powoływania się na przepisy dotyczące dróg publicznych, w sytuacji gdy zdarzenie miało miejsce na terenie zamkniętym, biegły wyjaśnił, że analizę przyczyn wypadku przeprowadził w oparciu o metodę klasyfikacji w obszarach technicznym, organizacji i czynnika ludzkiego przyjętą przez Główny Urząd Statystyczny. Natomiast klasyfikacja przyczyn wypadków przy pracy została wprowadzona poprzez rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 stycznia 2009 roku w sprawie statystyczne karty wypadku przy pracy i określona w załączniku nr 2 do tego rozporządzenia. Przyczyny bezpośrednie i pośrednie zostały przypisane przez biegłego do poszczególnych kategorii według powyższych wskazówek. Biegły powtórzył stwierdzenia zawarte w opinii głównej, że zasady bezpieczeństwa i higieny pracy to zbiór sposobów postępowania nieuregulowany w przepisach BHP, wynikający z doświadczenia życiowego, wiedzy ogólnej, rozwoju techniki, norm technicznych, literatury itp., prowadzący do wykonywania pracy w sposób bezpieczny i higieniczny. Według zaś § 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy z dnia 26 września 1997 r. budynki i inne obiekty budowlane, w których znajdują się pomieszczenia pracy, powinny być zbudowane i utrzymywane

zgodnie z wymaganiami określonymi w przepisach techniczno-budowlanych. Przez przepisy techniczno-budowlane rozumie się przepisy ustawy Prawo budowlane oraz aktów wykonawczych do tej ustawy, m.in. rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie z dnia 2 marca 1999 r. (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 124, ze zm.). Pozwany pracodawca określonych w § 44 tego rozporządzenia wymagań dotyczących odpowiedniej szerokości chodnika nie zapewnił.

W ocenie Sądu biegły sądowy w sposób wyczerpujący odpowiedział na zarzuty stawiane pisemnej opinii podstawowej. Wnioski z opinii biegłego Sąd całkowicie podziela, są one bowiem logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Zarzuty i zastrzeżenia podtrzymane przez pełnomocnika strony pozwanej w piśmie z dnia 22 października 2018 roku (k. 175-179) stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi wnioskami biegłego znajdującym oparcie w materiale dowodowym, na który wprost powoływał się biegły w swojej opinii. Z tych wszystkich względów Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o powołanie kolejnego biegłego z tej dziedziny, albowiem wniosek ten zmierzał do przedłużenia postępowania.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo o sprostowanie protokołu powypadkowego zasługiwało co do zasady na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd wskazał, że dopuszczalność wystąpienia do sądu z powództwem, opartym na art. 189 k.p.c., o sprostowanie protokołu wypadkowego, wynika z istoty normy zawartej w tym artykule, ale też została wielokrotnie potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., w sprawie o sygn. akt. II UKN 471/97, opublik. w OSNAPiUS 1999/2 poz. 75; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1994 r., w sprawie o sygn. akt II PZP 1/94, publik. w OSP 1995/2 poz. 45), bowiem powództwo takie zmierza do ustalenia zdarzenia prawotwórczego z zakresu prawa pracy, z którego mogą wynikać uprawnienia do świadczeń z różnych stosunków prawnych.

Pracownik ma zatem interes prawny w stwierdzeniu wypadku przy pracy gdyż stawia go to w lepszej sytuacji tak faktycznej jak i prawnej przede wszystkim w postępowaniu przez organem rentowym o świadczenia z ustawy wypadkowej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r. II PZP 14/05, opubl. OSNAPiUS 2006 nr 15-16, poz. 228, str. 622, Legalis Numer 73742). Nie wyczerpuje to jednak interesu prawnego w ustaleniu wypadku przy pracy, który jest konstrukcją prawną samą w sobie, co wynika z tego, że jest samodzielną instytucją prawa pracy (art. 237 KP). Jego ustalenie nie służy tylko ubezpieczeniu z ustawy wypadkowej. Ustalenie wypadku przy pracy jest prawem pracownika i jednocześnie obowiązkiem pracodawcy, niezależnie od tego, czy pracownik będzie dochodził świadczeń z ustawy wypadkowej. W wyroku z dnia 14 maja 2009 r. sygn. II PK 282/08 (opubl. OSNAPiUS 2011 nr 1-2, poz. 7, str. 20, Legalis Numer 265864) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego z art. 189 k.p.c. dla uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego, gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził pracodawca. Skoro wyraźnie nakazuje sporządzenie protokołu powypadkowego o określonej treści i zawarta jest w nim część dotycząca przyczyn wypadku przy pracy (pkt 5 wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy według rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy - Dz.U. Nr 227, poz. 2298), a wśród tych przyczyn wymaga się oceny czy doszło do „nieprzestrzegania przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, w szczególności bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia”, to oznacza to, że postępowanie powypadkowe winno ustalić i stwierdzić czy taka była przyczyna wypadku przy pracy. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu taki wymóg treści protokołu powypadkowego ma dokumentować nie tylko sytuację prawną pracownika lecz również pracodawcy. Według ustawy wypadkowej skutkiem wypadku przy pracy jest uraz, a więc uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego. Gdyby zaakceptować stanowisko skargi, to samo ustalenie wypadku przy pracy bez możliwości weryfikowania i ustalania jego rzeczywistych przyczyn oznaczałoby, że protokół powypadkowy traciłby walor dokumentacyjny i w tym znaczeniu również dowodowy dla innych postępowań. Pracodawca może nie być zainteresowany w tym, aby w protokole powypadkowym ujęta była przyczyna wskazująca na naruszenie przezeń zasad bhp. Interes w sprostowaniu protokołu powypadkowego nie musi być przy tym majątkowy. Jeżeli pracownik narażony jest na ryzyko wypadku przy pracy, które jest szczególne i w

wypadku doznaje urazu, to nie jest obojętna przyczyna tego zdarzenia. Ma więc znaczenie faktyczne i prawne zarówno to, czy przyczyna ta leżała wyłącznie po stronie pracownika, czy też po stronie pracodawcy wobec naruszenia zasad i przepisów bhp. W prawidłowym udokumentowaniu przyczyn wypadku przy pracy wyraża się więc interes prawny pracownika, co uzasadnia powództwo o jego sprostowanie także w spornym zakresie (art. 189 KPC). Nie jest to interes prawny, który musi od razu przekładać się na świadczenia pieniężne. Obiektywnie oceniając protokół powypadkowy jest szczególnym środkiem dowodowym, właśnie przez reżim jakiemu podlega i możliwość weryfikowania ustaleń co do okoliczności i przyczyn wypadku. W tym znaczeniu pełni funkcję dokumentacyjną i gwarancyjną, gdyż na użytek nie zawsze bezpośredni, lecz niewykluczone, że także przyszły, stanowi dowód dla ewentualnych świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego lub innych odszkodowawczych dochodzonych od pracodawcy.

W rezultacie Sąd Rejonowy nie uwzględnił prezentowanego przez pozwanego pracodawcę stanowiska o braku po stronie powódki interesu prawnego w żądaniu sprostowania protokołu powypadkowego. Interes ten wyraża się w prawidłowym udokumentowaniu przyczyn wypadku przy pracy, któremu uległa powódka.

W niniejszym postępowaniu powódka pierwotnie domagała się zmiany punktu 5 protokołu powypadkowego dotyczącego wypadku, któremu uległa w dniu 12 lipca 2017 roku poprzez dopisanie, że przyczyny tego wypadku wynikały z naruszenia przez pracodawcę przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności poprzez brak oznakowania i zabezpieczenia betonowego słupa latarni, w który uderzyła głową powódka. W ostatnim złożonym przed zamknięciem rozprawy piśmie z dnia 15 listopada 2018 roku pełnomocnik powódki sprecyzował roszczenie w ten sposób, że wniósł o sprostowanie protokołu nr (...) poprzez zmianę zapisu punktu 4 zawierającego opis ustalonych okoliczności wypadku oraz poprzez wskazanie w punkcie 5 wymienionych w piśmie przyczyn wypadku stanowiących powtórzenie przyczyn ustalonych przez biegłego z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy.

Protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządza się na wzorze określonym w rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz. U. z 2004 r. Nr 227, poz. 2298).

W punkcie 4 wpisywane są ustalone okoliczności wypadku. Natomiast punkt 5 protokołu powinien zawierać:

- 1) określenie przyczyn wypadku przy pracy;
- 2) naruszone przez pracodawcę przepisy prawa pracy, w szczególności przepisy i zasady bezpieczeństwa i higieny pracy oraz inne przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia. W punkcie tym należy także wskazać dowody potwierdzające nieprzestrzeganie przez pracodawcę określonych przepisów prawa;
- 3) stwierdzenie (lub nie stwierdzenie), że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Stwierdzając powyższe należy uzasadnić i wskazać dowody stanowiące podstawę takiego stwierdzenia.

W świetle przedstawionego powyżej stanowiska judykatury oraz treści wysuniętego przez powódkę żądania sprostowania sporządzony przez powołaną przez stronę pozwaną komisję protokół powypadkowy nr 15a/2017 sporządzony w dniu 2 sierpnia 2017 roku i zatwierdzony w dniu 23 sierpnia 2017 roku wymagał zdaniem Sądu sprostowania w zakresie punktu 5 zawierającego określenie przyczyn wypadku przy pracy. Należy podkreślić, że w ocenie Sądu sprostowanie protokołu w tym zakresie było konieczne celem usunięcia zbędnych wątpliwości, jakie mogła nasuwać jego lektura, w zakresie ustalonych przez zespół powypadkowy przyczyn wypadku, co do zasady bowiem protokół został sporządzony prawidłowo, a nade wszystko zaś stwierdzał, że zdarzenie z dnia 12 lipca 2017 roku stanowiło wypadek przy pracy.

Zdaniem Sądu określenie jako przyczyny bezpośredniej wypadku wyłącznie „Uderzenie głową w słup latarni” nie było wystarczające, zaś wpisanie jako przyczyny pośredniej „Niezachowanie należytej koncentracji uwagi przez poszkodowanego pracownika poruszającego się po chodniku, warunki atmosferyczne (oślepiające promienie

słoneczne)” wskazywało na przyczyny wypadku leżące po stronie poszkodowanej. Dlatego też w punkcie 5 protokołu Sąd nakazał jego sprostowanie przez dopisanie w miejscu określającym przyczyny bezpośrednie zapisu o „dojściu przez poszkodowaną do słupa oświetleniowego, z twarzą odwróconą od #ostrego słońca#”, jak również wpisanie w miejsce dotychczasowego zapisu określającego przyczyny pośrednie następujący zapis: „Niezauważenie przez poszkodowaną przeszkody na drodze dla pieszych; przekonanie poszkodowanej o możliwości bezpiecznego przejścia wyznaczonym chodnikiem; nieodpowiednie przejście dla pieszych w obrębie chodnika na terenie zakładu, ze względu na niezapewnienie wymaganej minimalnej szerokości dla przejścia; ustawienie słupa oświetleniowego (przeszkody) na drodze dla pieszych, ograniczające szerokość przejścia chodnikiem na terenie zakładu; brak ostrzeżenia o przeszkodzie na drodze dla pieszych, skutecznego w sytuacji, gdy pieszy nie patrzy #na wprost#”. Wskazane okoliczności stanowią przyczyn pośrednie i bezpośrednie wypadku przy pracy z udziałem powódki ustalone na podstawie całokształtu materiału zebranego w sprawie przez biegłego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, a zatem winny być wskazane w punkcie 5 protokołu jako okoliczność istotna.

W pozostałym zakresie, to jest w jakim powódka żądała sprostowania punktu 4 protokołu powództwo podlegało oddaleniu. Należy bowiem podkreślić, że choć protokół powypadkowy powinien być sporządzony z dokładnością możliwą do ustalenia, to ma on zawierać jedynie okoliczności istotne, mające rzeczywiste znaczenie dla ustalenia przebiegu, przyczyn i skutków wypadku, nie zaś wszystkie możliwe do ustalenia fakty, a ponadto tylko okoliczności, które mogły zostać ustalone przez zespół powypadkowy (nie zaś mające miejsce później). W szczególności opis wypadku, jego przebieg nie może być treścią zeznania poszkodowanego, lecz ma być formułowany przez zespół powypadkowy na podstawie wyjaśnień poszkodowanego, ale i świadków zdarzenia, poczynając od momentu rozpoczęcia pracy w danym dniu przez poszkodowanego i powinien zakończyć się na czynnościach związanych z udzieleniem poszkodowanemu pomocy. W ocenie Sądu zapis punktu 4 tym wymogom odpowiada. Żądanie sprostowania wysunięte przez pełnomocnika powódki w zakresie punktu 4 stanowi po pierwsze powtórzenie wyników sądowego postępowania dowodowego, a po drugie powódka nie wykazała, że posiada interes prawnego w żądaniu wpisania treści szczegółowo opisanej w piśmie z dnia 15 listopada 2018 roku (k. 194-195), która w części stanowi powtórzenie przyczyn zawartych w punkcie 5 i skutków wypadku opisanych w punkcie 6.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym to przepisem Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Nakładając obowiązek zwrotu kosztów na stronę pozwaną Sąd miał na uwadze to, że żądanie powódki w najistotniejszej kwestii jaką były okoliczności dotyczące przyczyn wypadku przy pracy zostało uwzględnione w całości. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego powódkę z urzędu Sąd ustalił na podstawie § 9 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), mając na uwadze, że wobec spełnienia przesłanek do obciążenia tymi kosztami strony pozwanej nie było podstaw do ustalenia tych kosztów na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714, ze zm.), który to akt określa szczegółowe zasady ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 300, ze zm.), zgodnie z którym to przepisem kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Na koszty sądowe złożyły się opłata od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona, oraz wydatki związane z przyznaniem wynagrodzenia biegłemu za wydanie opinii (988,90 zł – k. 131; 510,40 zł – k. 182). Kosztami tymi wyłożonymi tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy obciążył pozwanego.

Powyższe orzeczenie zaskarżył w części tj. co do punktów 1, 3 oraz 4 wyroku pełnomocnik pozwanego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego :

a) przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną , niezgodną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę dowodów tj.

a) zeznań świadka K. J. (2) oraz wyjaśnień powódki poprzez przyjęcie ,że materiał dowodowy w sprawie nie potwierdził ,że powódka w momencie zdarzenia korzystała z telefonu , podczas gdy z zeznań K. J. (2) wynika ,że świadek nie jest pewien , czy powódka patrzyła na trzymany w ręce telefon , zaś sama powódka wskazuje w treści wyjaśnień jedynie na fakt ,że w momencie zdarzenia miała słuchawkę od stacjonarnego telefonu.

b) zeznań świadków K. J. (2) oraz wyjaśnień powódki poprzez przyjęcie, że na chodniku na odcinku , gdzie stał słup nie mogły zmieścić się dwie osoby , podczas gdy w rzeczywistości odległość między słupem ,a krawędzią chodnika wynosi około 110 cm , a co za tym idzie możliwe jest przejście dwóch osób idących blisko siebie.

c) zeznań świadków: K. J. (2) , A. S. , K. M. , A. N. , A. B. poprzez przyjęcie ,że droga , którą poruszała się powódka w momencie zdarzenia jest najkrótszą drogą łączącą budynek administracji z budynkiem HR , podczas gdy z zeznań świadków nie wynika jednoznacznie ,że jest to rzeczywiście najkrótsza droga.

d) zeznań świadków: K. J. (2) , A. S. , H. B. , K. M. oraz wyjaśnień powódki poprzez przyjęcie ,że powódka została oślepią słońcem i wskutek tego faktu uderzyła głową w słup latarni , podczas gdy z zeznań świadków taka okoliczność jednoznacznie nie wynika.

e) opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa pracy z dnia 4 sierpnia 2018 r. oraz uzupełniającej opinii biegłego z dnia 8 października 2018 r. poprzez całkowite podzielenie przez Sąd pierwszej instancji ustaleń poczynionych przez biegłego w sytuacji i uznanie ,że zostały sporządzone w sposób rzetelny podczas gdy treść opinii biegłego zawiera wewnętrzne sprzeczności i odnosi się do aktów prawnych niemających zastosowania w przedmiotowej sprawie

- które to naruszenia w konsekwencji doprowadziły do błędnego ustalenia okoliczności zdarzenia z dnia 12 lipca 2017 r. oraz jego przyczyn.

b) naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie na skutek błędnego uznania ,że powódka miała interes prawny w żądaniu sprostowania protokołu wypadkowego , podczas gdy w zaistniałym stanie faktycznym oraz prawnym taki interes nie istniał , a ponadto przez zastosowanie tego przepisu dotyczącego ustalenia istnienia prawa w sytuacji , gdy powódka dochodziła pozwem ustalenia faktów.

c) naruszenie art.286 kpc w związku z art.227 i 217 poprzez oddalenie wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) naruszenie par. 44 rozporządzenia Ministra Transportu i (...) Wodnej w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie z dnia 2 marca 1999 r. poprzez jego zastosowanie w sytuacji , w której brak było podstaw do jego zastosowania z uwagi na fakt ,że droga wewnętrzna na terenie pozwanej nie jest drogą publiczną.

b) naruszenie par.3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy z dnia 26 września 1997 r. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie ,ze w zaistniałym stanie faktycznym wewnętrzna droga oraz chodnik w zakładzie pozwanej podlega przepisom techniczno – budowlanym rozporządzenia Ministra Transportu i (...) Wodnej w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie z dnia 2 marca 1999 r. , podczas gdy droga wewnętrzna na terenie pozwanej nie jest drogą publiczną.

c) naruszenie art. 207 par 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy poprzez uznanie, że pozwana nie dopełniła obowiązków wynikających z dyspozycji tego przepisu, dotyczących zapewnienia bezpiecznych warunków pracy na terenie zakładu, podczas gdy pozwana nie złamała żadnego przepisu powszechnie obowiązującego prawa, ponieważ żaden przepis powszechnie obowiązującego prawa mający zastosowanie do pozwanej nie przewiduje minimalnej szerokości przejścia dla pieszych oraz nie nakłada na pracodawcę obowiązku oznaczenia słupów latarni znajdujących się na terenie zakładu pracy.

W oparciu o powyższe zarzuty pełnomocnik pozwanej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W zakresie wniosków dowodowych pełnomocnik pozwanej wniósł o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczność ustalenia:

- jakie były okoliczności i przyczyny wypadku jakimu powódka uległa w pracy w dniu 12 lipca 2017 r.
- czy pracodawca dopuścił się naruszenia przepisów i zasad bhp lub innych dotyczących ochrony życia i zdrowia, w szczególności czy dopuścił się takiego naruszenia poprzez brak właściwego oznakowania, zabezpieczenia słupa latarni, w który uderzyła powódka.
- czy powódka swoim zachowaniem naruszyła zasady bhp, jeśli tak to jakie.

2. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wydruku informacji na temat pogody w momencie zdarzenia, na okoliczność faktycznej pogody oraz w szczególności nasłonecznienia w momencie zdarzenia.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

Przyczynami zdarzenia pozostające z nim w adekwatnym i bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym odpowiada pracodawca przy przyczynieniu się poszkodowanej do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Znajdujący się słup na drodze komunikacyjnej o szerokości 1,9 m, nie został w żaden sposób wygradzony jak i nie posiadał zabezpieczeń przed wypadkowym z nim kontaktem. Pracodawca jest zobowiązany zapewnić na terenie zakładu pracy wykonane i oznakowane zgodnie z Polskimi Normami i właściwymi przepisami drogi komunikacyjne i transportowe, drogi dla pieszych i dojazdy pożarowe oraz utrzymywać je w stanie niestwarzającym zagrożeń dla użytkowników. Drogi i przejścia oraz dojazdy pożarowe nie mogą prowadzić przez miejsca, w których występują zagrożenia dla ich użytkowników. Nadto miejsca w zakładzie pracy, w których występują zagrożenia dla pracowników powinny być oznakowane widocznymi barwami lub znakami bezpieczeństwa zgodnie z wymaganiami określonymi w załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy i w Polskich Normach, a jeżeli oznakowanie nie jest wystarczające, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, miejsca niezabezpieczone powinny być wyłączone z użytkowania poprzez ich odpowiednie wygradzenie lub w inny sposób. Powódka w dniu zdarzenia nie zachowała należytej ostrożności, albowiem podczas przemieszczania się nie obserwowała przedpola drogi. Świadczy o tym rodzaj obrażeń jakich doznała, a także osobowe źródła dowodowe. Powódka w 50% przyczyniła się zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, gdyż nie zachowała ona należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Powódka powinna obserwować pole drogi tak, jak w życiu codziennym.

/opinia k.299 - 316 odwrót oraz opinia uzupełniająca k.354 – 354 odwrót odwrót biegłego sądowego w zakresie (...).
M./

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, Sąd Okręgowy, w ślad za wnioskiem apelującego, dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu BHP, który miał zasadniczo, ustalić, czy min. sposób usytuowania słupów oświetleniowych w chodniku dla pieszych było zgodne z przepisami BHP. Sąd Okręgowy zaznacza, że postępowanie przeprowadzone przez Sąd Rejonowy nie było kompletne, w tym znaczeniu, że Sąd ten orzekał bez oględzin miejsca zdarzenia lub choćby materiałów poglądowych wykonanych przez biegłego. Dlatego zaszła konieczność uzupełnienia materiału dowodowego. Jednak z uwagi na epidemię, Sąd Okręgowy uznał potrzebę ograniczenia oględzin miejsc wypadku do wykonania tych czynności przez biegłego i załączenia do opinii materiałów poglądowych (np. zdjęć miejsca zdarzenia). Biegły powołany przez Sąd Okręgowy podołał temu obowiązkowi. Opinia ta miała służyć weryfikacji poprawności okoliczności prostujących protokołów powypadkowy przez Sąd Rejonowy. Dlatego trzeba pamiętać, że przedmiotowe postępowanie dotyczyło tylko sprostowania protokołu powypadkowego a nie przyznania jednorazowego odszkodowania które powódce, w świetle okoliczności sprawy, przysługiwało bez względu na jej przyczynienie się do wypadku.

Przechodząc do omówienia zarzutów apelacji należy uznać je za nieuzasadnione.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c., wymaga, zatem, wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego, wymaga dla swej skuteczności, konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego była prawidłowa, mimo pewnych braków uzupełnionych przez Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, opinia biegłego sądowego z zakresu BHP J. K., która to opinia stała się w głównej mierze podstawą wydanego przez Sąd Rejonowy orzeczenia, nie miała należytego umocowania w ustalonym stanie faktycznym. Dopiero „uzupełnienie” tej opinii dokonane przez biegłego M. dopuszczonego przez Sąd II instancji pozwala uznać, że wyrok wydany przez Sąd Rejonowy odpowiada prawu.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że powódka uderzyła w słup latarni w związku z odwróceniem twarzy od „ostrego słońca”. Wprawdzie pojęcie „osłepienia przez słońce” jest raczej kategorią subiektywną, to jednak dokonanie kategoriycznych ustaleń w tym zakresie musi być poprzedzone wnikliwą analizą wszelkich okoliczności sprawy i wynikać z obiektywnych faktów. Wprawdzie biegły sądowy z zakresu BHP M. nie potrafił ustalić czy tego dnia świeciło słońce, to jednak z dostępnych w internecie archiwalnych prognoz pogody wynika jednoznacznie, że był to dzień słoneczny (opartych o dane (...) np. H.: M..pl/dane/historyczne-dane),

temperatura koło godziny 15:00 wynosiła ponad 25 stopni C. a niebo było częściowo zachmurzone. Oznacza to, że powódka mogła zostać oślepiona promieniami słonecznymi. Dodatkowo na tą okoliczność pełnomocnik powódki załączył materiał poglądowy przy piśmie procesowym z dnia 21 października 2020 r. S. pozwana nie odniosła się także do tego materiału.

Natomiast pozwany w żaden sposób nie usiłował przedstawić dowodów przeciwnych. Skoro uważał, że powódka nie została oślepiona słońcem to powinien zgłosić stosowne wnioski dowodowe, czego nie uczynił.

Skarżący uznał, że zeznania K. J. (2) są niewiarygodne bo świadek zeznał, że „nie jest pewien, czy powódka patrzyła na trzymany w ręce telefon, zaś sama powódka wskazuje w treści wyjaśnień jedynie na fakt, że w momencie zdarzenia miała słuchawkę od stacjonarnego telefonu.”.

Przypuszczenia które zastosował pozwany nie znajdują uzasadnienia w materiale dowodowym. Słusznie zatem Sąd Rejonowy przyjął zeznania powódki i świadka J. za wiarygodne. Nie można tych zeznań dyskredytować tylko dlatego, że ma się „prywatny” pogląd na sprawę. O ustaleniach faktycznych sprawy decydują dowody zgłoszone do sprawy a pozwany na te okoliczności, poza przypuszczeniami, nie złożył żadnych wniosków dowodowych.

Także okoliczność, że K. J. (2) oraz powódka zeznali, że na chodniku na odcinku, gdzie stał słup nie mogły zmieścić się dwie osoby należy uznać za prawdopodobną. Okoliczność ta wynika także z opinii biegłych i załączonej fotografii miejsca zdarzenia. Przy czym nie można uznać za uzasadnione twierdzenie pozwanego, że w rzeczywistości istniała taka szerokość chodnika dla dwóch osób. Bowiem fakt, że pomiędzy słupem a skrajem chodnika jest 110 cm nie oznacza, że powódka i świadek musieli się „przepychać”. Świadek, widząc zwężenie chodnika, jako mężczyzna ustąpił częściowego miejsca powódce, co jest rzeczą zrozumiałą. Jeżeli dorosła osoba ma 50 – 55 cm szerokości to od razu widać, że przejście dwóch osób jednocześnie byłoby znacznie utrudnione.

Pozostałe zeznania tych osób jak i świadków A. S., K. M., A. N., A. B. czy H. B., w zakresie czy droga którą poruszała się powódka jest najkrótsza nie ma istotnego znaczenia dla ustaleń protokołu powypadkowego.

Zarzuty pozwanego wobec opinii biegłego są o tyle nieaktualne, bowiem Sąd Okręgowy dopuścił, zgodnie z żądaniem pozwanego, dowód z opinii innego biegłego M., do opinii którego strony nie zgłosiły istotnych zarzutów.

Zasadnie także Sąd Rejonowy przyjął, że sprostowanie protokołu powypadkowego może nastąpić na podstawie art. 189 k.p.c. naruszenie art. 189 k.p.c. Bowiem powództwo o ustalenie, że konkretne zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. (podobnie SN w uchwale z dnia 29 marca 2006 r. w spr. II PZP 14/05, wyrok SN z 14 maja 2009 r., II PK 282/08, OSNP 2011, Nr 1- 2, poz. 7, teza pierwsza). Z żądaniem sprostowania protokołu powypadkowego może także wystąpić poszkodowany pracownik, który nie dochodzi roszczeń odszkodowawczych bądź rentowych na podstawie ustawy wypadkowej, jeżeli wykaże interes prawny w ustaleniu, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy lub zaistniało w okolicznościach niepozbawiających go roszczeń z tej ustawy - a ustalenia te decydują o jego prawach i związanych z nimi ewentualnie w przyszłości roszczeniach. (uchw. SN z 11 maja 1994 r., II PZP 1/94, OSNAPiUS 1994, Nr 6, poz. 96). Interes prawny o ustalenie wypadku przy pracy bądź jego okoliczności występuje, gdy w sprawie o świadczenie z tytułu wypadku poszkodowany nie może uzyskać pełnej ochrony praw. Powództwo o ustalenie wypadku przy pracy jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c., niezależnie od dochodzenia przez pracownika świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wyr. SN z 4 listopada 2008 r., II PK 89/08, OSP 2009, Nr 9, poz. 96 z glosą A. Musiała).

Powódka miała więc interes prawny w sprostowaniu protokołu powypadkowego, bowiem ustalenie wszystkich okoliczności wypadku przy pracy tworzy dokument który może stanowić podstawę w przyszłości dochodzenia wszelkich roszczeń, w tym jednorazowego odszkodowania czy cywilnych roszczeń uzupełniających.

Skarżący wskazał też na naruszenie przepisów prawa materialnego w tym naruszenie par. 44 rozporządzenia Ministra Transportu i (...) Wodnej w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich

usytuowanie z dnia 2 marca 1999 r. poprzez jego zastosowanie w sytuacji , w której brak było podstaw do jego zastosowania z uwagi na fakt ,że droga wewnętrzna na terenie pozwanej nie jest drogą publiczną i naruszenie par.3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy z dnia 26 września 1997 r. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie ,ze w zaistniałym stanie faktycznym wewnętrzna droga oraz chodnik w zakładzie pozwanej podlega przepisom techniczno – budowlanym rozporządzenia Ministra Transportu i (...) Wodnej w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie z dnia 2 marca 1999 r. , podczas gdy droga wewnętrzna na terenie pozwanej nie jest drogą publiczną.

Trzeba jednoznacznie wskazać, że przepisy bhp zawarte w ustawach czy aktach pod ustawowych stanowią jedynie minimalne standardy ochrony środowiska pracy. Natomiast każdy pracodawca jest obowiązany wprowadzić takie zabezpieczenia , odzież ochronną itp. która jest uzasadniona dla danego stanowiska pracy czy terenu użyteczności publicznej. Bowiem uprzedniość odpowiedzialności pracodawcy za stan bezpieczeństwa i higieny pracy rozumieć należy w ten sposób, że zanim pracodawca będzie mógł egzekwować od pracowników stosowne powinności przewidziane w art. 211 k.p., określającym podstawowe obowiązki pracowników w sferze bhp, w pierwszej kolejności sam jest zobligowany zapewnić im bezpieczne środowisko pracy oraz bezpieczeństwo zindywidualizowane. Z kolei bezwarunkowy charakter tej odpowiedzialności oznacza to, że pracodawca nie może się od niej uwolnić zarzutem, że również pracownik nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp. (podobnie SA w Gdańsku w wyroku z 23 marca 2016 w spr. III AUa 33/15).

W ocenie Sądu Okręgowego zakład pracy, jako miejsce publiczne dotyczące świadczenia pracy na rzecz pracodawcy powinien, w zakresie BHP, cechować się nie mniejszymi wymogami niż prawodawca zawarł w przepisach przytoczonych w apelacji. Dlatego pracodawca nie może porównywać dużego zakładu pracy z małą nieruchomością mieszkalną tylko dlatego, że obie nieruchomości stanowią „własność prywatną”.

Pracodawca musi zapewnić takie warunki BHP aby zminimalizować niebezpieczeństwo powstania zdarzeń wypadkowych. Inaczej mówiąc, nawet gdyby powódka rzeczywiście wykonywała jakieś czynności telefonem w czasie ruchu, to prawidłowo posadowione latarnie czy nawet odpowiednie ich zabezpieczenie niewątpliwie pozwoliłoby odpowiednio zareagować na nadchodzącą przeszkodę. Trudno przecież uznać, że idący z powódką świadek J. widzi jak ona wchodzi na przeszkodę i nie reaguje. Zapewne on jak i powódka, miał problemy z zauważeniem przeszkody a nie wszedł na nią bowiem szedł znacznie oddalony od przeszkody. Gdyby, jak sugeruje apelacja, oboje szli obok siebie skutki zdarzenia mogły być jeszcze bardziej rozległe.

Dlatego należy uznać, że usprawiedliwione było sprostowanie protokołu powypadkowego przez Sąd Rejonowy bowiem wadliwe usytuowanie latarni i brak ich jakiegokolwiek zabezpieczenia jak i przypadkowe zderzenie się powódki z latarnią z uwagi na oddziaływanie słońca znalazły uzasadnienie w materiał dowodowym zebrany w sprawie, mimo, że obserwacja przez powódkę mogła być niedoskonała. Wobec braku dowodów przeciwnych należało zasadnie przyjąć, że powódka doszła do słupa „z twarzą odwróconą od ostrego słońca”. Podobnie dalsze sprostowanie protokołu powypadkowego znajduje uzasadnienie w dowodach zebranych w sprawie (dwóch biegłych) sprowadzające się do wniosku, że powódka mogła nie zauważyć w takich warunkach przeszkody choć jak zauważył biegły M. , powinna wykazać się większą starannością, mając na uwadze, że tą drogą szła nie pierwszy raz. Zakład pracy jest szczególnym miejscem o cechach ograniczonych publicznych na terenie którego muszą być stworzone warunki BHP zgodne nie tylko na miejscu pracy ale także na terenie zakładu pracy po której poruszają się pracownicy a także osoby spoza zakładu pracy (np. transport). Pracodawca musi stworzyć takie środowisko pracy które będzie przyjazne tak dla osoby która od lat porusza się tym chodnikiem w warunkach słonecznych jak i osoby która przemieszcza się po raz pierwszy przy pogodzie bezsłonecznej. Tych wymogów chodnik z umieszczonymi w nim latarniami nie spełnia. Pracodawca także nie zrobił nic aby tą wadę zniwelować poprzez oznakowanie słupów czy ich zabezpieczenie przed kontaktem człowieka ze słupem, na co wyraźnie uwagę zwrócili biegli sędziowie.

Mając powyższe na względzie Sąd na podstawie art. 385 K.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. a także § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz.1800).

Przewodniczący: Sędziowie: